kład Biblii był ceniony przez wszystkich polskich chrześcijan [12]. Będzie to wreszcie — si gloriari oportet — 50-lecie istnienia „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego".

To są ludzkie plany, a resztę trzeba zawierzyć Bogu, co nie zwalnia nas — gdy decyzje zostają powzięte — od solidnego przygotowania.

Kraków *KS. JERZY CHMIEL*

Barbara Enholc-Narzyńska

EKUMENICZNY TYDZIEŃ BIBLIJNY

Dostojni Księża Biskupi,
Czcigodni Księża, przedstawiciele Kościołów i Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce!

Dobremu i łaskawemu Bogu niech będą dzięki za dar tego braterskiego i ekumenicznego spotkania. Świadomość tego wydarzenia jest dla mnie doświadczeniem radości, którą zwiastował prorok Izajasz:

> „Jak miłe są na górach nogi tego, który zwiastuje
> radosną wieść, który ogłasza pokój, który zwiastuje
> dobro, który ogłasza zbawienie, który mówi do Syjonu:
> Twój Bóg jest królem". (Iz 52,7).

Wpisania z woli Boga w służbę Słowu i zjednoczeni przekonaniem, że „Ewangelia najświętszej chwały i łaski Bożej jest prawdziwym skarbem Kościoła", jak powiedział M. Luter i umocnieni nauką Kościoła, że dla wierzących Pismo Św. „jest podporą i siłą żywotną, utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy, oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego", jak głosi II Sobór Watykański, możemy powiedzieć, że Słowo Boże nie dzieli, nie tworzy podziałów, ale jest sakramentem jedności, który uobecnia wśród nas Jezusa Chrystusa i jego gorącą prośbę :„aby wszyscy byli jedno" (Jan 17,21). Kierując

[12] Godzi się przypomnieć, że Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, głównie w Wiedniu i w Lipsku, dokonywało reprintu Biblii Wujka „z autentycznej edycji krakowskiej z r. 1599, potwierdzonej przez Stolicę Apostolską i J. W. Dunina Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego". Zob. szerzej M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, Poznań 1969, t. II, s. 126—128.

się takimi motywami i powodowani potrzebą jeszcze szerszego upowszechniania Pisma Św., Komitet Krajowy Towarzystwa Biblijnego w Polsce na swym posiedzeniu w dniu 22 marca 1994 roku zwrócił uwagę na pilną potrzebę organizowania Ekumenicznych Tygodni Biblijnych, będących już od lat stałym elementem życia duchowego Kościołów i apostolatu biblijnego w wielu krajach. Takie stanowisko przedstawicieli Kościołów w Komitecie Krajowym zostało z aprobatą przyjęte przez Prezydium Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego które powierzyło Ks. Jerzemu Banakowi, wiceprzewodniczącemu Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce konkretyzację tej inicjatywy i troskę o jej realizację w przyszłości. W wykonaniu tej uchwały zwróciłam się z upoważnienia Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce z serdeczną prośbą do następujących Kościołów: Chrześcijańskiej Społeczności, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Chrześcijan Baptystów, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Polskokatolickiego, Kościoła Rzymskokatolickiego, Kościoła Zielonoświątkowego, Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i Starokatolickiego Kościoła Mariawitów, o błogosławieństwo dla proponowanej przez nas inicjatywy Ekumenicznych Tygodni Biblijnych i życzliwą akceptację dla planowanych zamierzeń w bieżącym roku, jak i w przyszłych latach. Z prawdziwą radością pragnę poinformować, że nasza uprzejma prośba spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem i słowami zachęty do jej wspólnej realizacji.

Dzisiaj, korzystając z miłej sposobności naszego spotkania składam wyrazy wdzięczności wszystkim obecnym Wysokim Przedstawicielom Kościołów za wielką przychylność dla idei Ekumenicznych Tygodni Biblijnych i Niedziel Biblijnych i pozytywną odpowiedź na nasze wystąpienie.

Jestem przekonana, że wspólna rozmowa w dniu dzisiejszym, pozwoli nam rozwinąć nurtujące nas myśli, które tylko w bardzo syntetycznym ujęciu mogłam zasygnalizować w przesłanym piśmie zapraszającym. Naszą rolę, jako Towarzystwa Biblijnego traktujemy w tych zamierzeniach jedynie w kategoriach służebnych i polecając Bogu podjętą przez nas inicajtywę ufamy, że przy aktywnej współpracy wszystkich Kościołów, sprawa Ekumenicznych Tygodni Biblijnych stanie się rychło niezbywalnym elementem życia kościelnego i duchowego Ludu Bożego w naszym kraju.

Po tych słowach wstępu:

1. Kilka uwag z przeszłości Ekumenicznych Tygodni Biblijnych,
2. Cele i zadania Ekumenicznych Tygodni Biblijnych,
3. Kościelne i pastoralne aspekty organizacji Ekumenicznych Tygodni Biblijnych.

1. KILKA UWAG Z HISTORII EKUMENICZNYCH TYGODNI BIBLIJNYCH.

Praktyka Ekumenicznych Tygodni Biblijnych ma w niektórych krajach już wieloletnią tradycję.Tak więc nasza inicjatywa Ekumenicznych Tygodni Biblijnych nie jest ideą całkiem oryginalną. W krajach anglosaskich, a także w misyjnych kościołach na kontynencie afrykańskim i azjatyckim, gdzie swą służbę od dziesięcioleci spełniają Towarzystwa Biblijne, Tygodnie Biblijne połączone z Niedzielami Biblijnymi cieszą się niekłamaną popularnością i są istotnym czynnikiem w służbie upowszechniania Pisma św. i działalności misyjnej Kościołów. Jak przystało na protestantyzm typu anglosaskiego, Tygodnie Biblijne połączone są tam ze zbieraniem ofiar na cele tłumaczenia i wydawania Pisma Św. w różnych językach.

To wielkie poruszenie serc wokół Pisma Św. w dniach Tygodni Biblijnych nazywane jest w wielu miejscach wielkimi Dniami Biblii. O tych programach i działaniach w ramach Tygodni pisał przed trzydziestu laty ks. H. Robertson w swojej książce pt.: *Bible Week.*

W Europie idea Niedziel Biblijnych i Tygodni Biblijnych właściwie zawsze była żywa, zwłaszcza w kręgach o formacji pietystycznej, chociaż pod względem formalnym nie zawsze cieszyła się oficjalnym uznaniem. Widoczne jest to szczególnie w Niemczech i innych krajach niemieckiego obszaru językowego, gdzie protestanci różnych nurtów wkładali wiele wysiłków w organizowanie Tygodni Biblijnych.

Instytucjonalizacja Tygodni Biblijnych nastąpiła dopiero przed 60-ciu laty, w środowisku Wspólnoty Roboczej Misjonarzy Krajowych. Kiedy zakazana została działalność ewangelizacyjna i praca kościelna nie mogła się szeroko rozwijać, rzecznicy Tygodni Biblijnych zbierali się w małych grupach na rozważaniu Słowa Bożego, kontynuując w ten sposób tradycje Tygodni Biblijnych.

Hasłem tych braterskich spotkań w 1937 roku były słowa: „Tylko parafia, tylko zbór, z Biblią w sercu i w rękach, może podołać tej próbie życia".

Renesans Tygodni Biblijnych przeżywał protestantyzm w Niemczech po II wojnie światowej. Dość powiedzieć, że w ciągu tylko jednego roku około 15.000 Tygodni Biblijnych odbyło się w różnych parafiach i zborach. Na krytyczne uwagi i pytania, czy potrzebne są jeszcze jakieś Tygodnie Biblijne odpowiadano, że przecież obchodzimy w szczególny sposób Wielkanoc, chociaż każda niedziela jest Dies Domini (Dniem Pańskim), świętem zmartwychwstania Pana i „małym świętem Wielkanocnym". Tak więc Niedziela Biblijna, jak i Tygodnie Biblijne są potrzebne Kościołowi i wspólnocie wierzących. Błogosławieństwo tych wydarzeń doświadczone jest przez wszystkich. Toteż III Walne Zgromadzenie Światowej Rady Kościołów

(ŚRK) w 1961 roku w New Delhi z radością, jak czytamy, zaakceptowało nową formę Tygodni Biblijnych, która, w wielu miejscach i w różnych Kościołach członkowskich została przyjęta i przyczyniła się do odnowy Kościoła. Do rozwoju idei Tygodni Biblijnych przyczyniły się ŚRK i Zjednoczone Towarzystwa Biblijne (ZTB). Już wówczas w tym ruchu na rzecz Tygodni Biblijnych brali udział przedstawiciele i wierni Kościoła Katolickiego. Od tego czasu Tygodnie Biblijne, które do tej pory miały na ogół charakter monokonfesyjny, bądź obejmowały tylko kościoły protestanckie, były zatem pod względem ekumenicznym ułomne i niepełne, zaczęły coraz bardziej nabierać charakteru uniwersalnego, t.j. powszechnego, czyli katolickiego. Nie przeceniając znaczenia Tygodni Biblijnych można powiedzieć, że to dzięki nim między innymi chrześcijanie zaczęli odczytywać Biblię, jako prawdziwy chleb dla narodów i świata.

Muszę przyznać, że moje wiadomości na temat Tygodni Biblijnych w Kościele Katolickim przed II Soborem Watykańskim są bardzo skąpe. Starsze pokolenie wspomina działalność Katolickiego Ruchu Biblijnego powstałego w 1933 roku w Stuttgarcie, który postawił sobie jako cel rozpowszechnianie Pisma Św. wśród katolików. Tam też chyba rodziły się początki Apostolstwa Biblijnego, gdzie pod patronatem Piusa Parscha ukazało się popularne wydanie Biblii dla katolików. Znacznie więcej informacji na ten temat podają ks. prof. J. Kudasiewicz w *Encyklopedii Katolickiej,* a przede wszystkim Ks. Bp. K. Romaniuk w swojej interesującej i cennej pracy p.t.: *Biblia lepiej rozumiana w przekazie duszpasterskim,* gdzie również w osobnych rozdziałach, rozważane jest zagadnienie Tygodnia Biblijnego, a także duchowości biblijnej, jako podstawy apostolatu biblijnego. Jest rzeczą znamienną, że ten właśnie rozdział swojej książki, dostojny autor kończy uwagami na temat stosunku duchowości biblijnej do ekumenizmu. Jak słusznie stwierdza Ks. Bp. K. Romaniuk „nad rolą Biblii w dialogu ekumenicznym nie ma potrzeby szczególnie się rozwodzić. Biblia stanowi bowiem chyba najdoskonalszy punkt wyjścia, dla ekumenicznego spotkania.... stanowiąc równocześnie ciągle najwłaściwszą podstawę, albo punkt odniesienia, przy ewentualnym usuwaniu barier wyznaniowych". Podzielając ten pogląd, Towarzystwo Biblijne w Polsce przy współpracy dziesięciu Kościołów podjęło trud przygotowania ekumenicznej edycji Pisma Św. Uważamy bowiem, że takie wspólne wydanie Pisma Św. jest w dialogu ekumenicznym „znakomitym narzędziem w potężnym ręku Bożym, dla osiągnięcia tej jedności, którą Zbawca wskazuje wszystkim ludziom" (*Dekret o Ekumeniźmie*).

Jak wiadomo, II Sobór Watykański na nowo „zastawił stół Pisma Św." wskazując, że Biblia powinna być udostępniona wszystkim wiernym, a także zalecając publikowanie międzywyznaniowych tłumaczeń Pisma Św. na języki współczesne, dokonał przełomu o epo-

kowym znaczeniu. Te głębokie przemiany nie mogły pozostać bez wpływu na inne Kościoły. Niestety nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę i jakże pilna jest też potrzeba ponownego odkrycia Biblii w naszych Kościołach. Samokrytycznie trzeba bowiem przyznać, że „miłość i cześć, niemal kult wobec Pisma Św.", jakie dostrzega Dekret o Ekumeniźmie, w życiu Kościołów, zwłaszcza ewangelickich, uległ daleko idącej erozji i codzienne, praktyczne obcowanie z Biblią dawniej gorliwie pielęgnowane, dzisiaj jest już rzadkim zjawiskiem i nie ożywia naszego życia duchowego. Dosadnie skłonna jestem powiedzieć, że zamiast „siedzieć w Piśmie Św.", jakże często siedzimy obok niego. Dlatego cieszy mnie i może to być dla nas czynnikiem mobilizującym, że tak często i wiele mówi się o Piśmie Św., o czci dla Biblii w Kościele Katolickim. Z prawdziwą satysfakcją czytam też publikacje na temat potrzeby budowania biblijnej duchowości i apostolatu biblijnego w naszym kraju. W pamięci utkwiła mi dyskusja opublikowana przed laty na łamach „Więzi" (1984 r. nr 11, 12), w której uczestniczył nasz dzisiejszy przewodniczący ks. Jerzy Banak, ks. Jan Świstak, ks. prof. Michał Czajkowski i inni, na temat upowszechniania Biblii. Osoby zainteresowane odsyłam do tego czasopisma. Chcę tylko przypomnieć, że i tam rozległo się wołanie, o Tygodnie Biblijne i Niedziele Biblijne. Mówił o tym szerzej ks. Jan Świstak, a ostatnio upomniał się o Niedziele Biblijne i Tygodnie Biblijne ks. prof. M. Czajkowski pisząc o Biblii i Liturgii w życiu chrześcijan (*Biblia — Sobór — Życie*, Warszawa 1994 r. ATK, str. 114). Myślę, że na tych uwagach mogę zamknąć wątek historyczny moich rozważań, uzasadniający potrzebę wprowadzenia w naszym życiu religijnym Ekumenicznych Tygodni Biblijnych i wspólnej Niedzieli Biblijnej.

2. CELE I ZADANIA EKUMENICZNYCH TYGODNI BIBLIJNYCH I NIEDZIEL BIBLIJNYCH.

Wielorakie są motywy uzasadniające znaczenie wspólnych Tygodni Biblijnych i Niedziel Biblijnych.

Sugerując w naszym piśmie zapraszającym termin 15—22 maja br. wskazywałam na to, iż przypada to w czasie Drugiego Ekumenicznego Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Propozycja ta nie była rzeczą przypadku. Od lat Tygodnie Modlitwy o Jedność Chrześcijan są trwałym elementem życia duchowego naszej rodziny ekumenicznej. Są też niezbędnym elementem budowania duchowości ekumenicznej i dialogu międzykościelnego. Myślę też, że braterskie pochylenie się nad Pismem Świętym otworzy nam nowe perspektywy, ukaże nieznane dotąd wyzwania i uczyni nas, jako chrześcijan wszczepionych przez chrzest w jedno Ciało Chrystusa, bardziej wiarygod-

nymi dla świata. Wspólne czytanie Pisma Świętego i obcowanie z zawartym w nim Słowem Bożym, ma niezwykle ważne znaczenie dla naszego chrześcijaństwa.

Naszych poprzedników podzieliła w przeszłości Biblia. Nas Biblia powinna teraz połączyć. W ten sposób można by określić w lapidarnym ujęciu myśl przewodnią Ekumenicznych Tygodni Biblijnych. Jeśli Dobra Nowina jest źródłem naszej wiary chrześcijańskiej, to winniśmy z wszystkimi, którzy w niej znajdują źródło życia, podjąć braterski dialog, który nas doprowadzi do pojednania i jedności.

Dlatego:

1) Ekumeniczne Tygodnie Biblijne winny zaprosić wszystkich ludzi, którzy Pisma Świętego nie znają, bądź ich znajomość tej „księgi ksiąg" jest znikoma, aby na nowo odkryli Biblię dla siebie, w nadziei, że Bóg w tym Słowie do nich przemawia i pozwoli im ponadto w imieniu Jezusa Chrystusa przeżyć ich obecność w Kościele, jako udział w wielkiej i radosnej wspólnocie Ludu Bożego.

Od wielu lat Pismo Święte rozpowszechniane jest w wielomilionowych nakładach. Jest największym bestsellerem w historii. W ub. r. Towarzystwa Biblijne rozpowszechniły na świecie 18,4 miliona Biblii, 13,5 mln Nowego Testamentu i 50 mln części. Często jest to jednak bestseller bez czytelników. Dla przykładu dodam, że w Niemczech tylko 5% czyta regularnie Pismo Święte, a 13% sięga po nie sporadycznie.

Ekumeniczne Tygodnie Biblijne winny zmierzać do pozyskania nowych czytelników Pisma Świętego. Sięgając po Biblię nowy czytelnik winien sobie uświadomić, że jest ona księgą-archetypem — w niej dochodzą do głosu wyobrażenia i wskazówki, które dotyczą podstaw naszego istnienia. Wyraża ona ludzkie obawy, nadzieje, mówi o cierpieniach, ukazuje winy człowieka i jego tęsknotę za zbawieniem. Jej zawdzięczamy przeświadczenie, że Bóg zwraca się do nas. Marcin Luter nazwał Biblię stajenką, w której leży Zbawiciel.

Dlatego Pismo święte jest ściśle związane z naszym życiem codziennym. Stąd jego miejsce nie jest na półce z książkami, ale w ręku pilnego i regularnego czytelnika. Bóg rozmawia z nami i chce, abyśmy Go słuchali. Takie słuchanie rodzi wiarę. Dlatego należy czytać Pismo Święte i zapraszając ludzi do obcowania z Pismem Świętym winniśmy przypominać, że takie „czytanie Biblii jest modlitwą, osobistym nabożeństwem, w którym Bóg mówi do nas w swoim Słowie, a my z Nim w modlitwie i pieśni pochwalnej". Takie obcowanie ze Słowem Bożym znajduje swą kulminację w zaproszeniu do naśladowania Jezusa Chrystusa, co wyraził Ewangelista św. Marek w słowach: „Nawróćcie się i uwierzcie w Dobrą Nowinę!" (Mk 1,15).

W tym sensie Ekumeniczne Tygodnie Biblijne są w swej głównej intencji zorientowane misyjnie i wpisują się w całości w dzieło ewan-

gelizacji czy nowej ewangelizacji, jak mówią bracia katolicy. Z myślą o tym zaproponowaliśmy, jako hasło przewodnie w br.: „Pismo Święte księgą dla wszystkich ludzi", którego podstawą są cytowane na wstępie słowa o Ewangelii św. Mateusza 24,14: „...I będzie głoszona ta Ewangelia o Królestwie po całym świecie na świadectwo wszystkim narodom".

2) Ekumeniczne Tygodnie Biblijne pragną dostarczyć chrześcijanom, którzy regularnie ją czytają, nowych myśli, przeżyć i doznań duchowych. „Stół Pisma Świętego jest obficie zastawiony". Uobecnia on skarby i wartości, które nadal czekają na swoje odkrycie. Najwyższy to czas, abyśmy nowymi oczami zechcieli spojrzeć na tę „księgę ksiąg" i w tym duchu ją czytać. Jest to również jedno z zadań Ekumenicznych Tygodni Biblijnych. Dzisiaj we wspólnocie wierzących Biblia przestała być tekstem tylko słuchanym. Pismo Święte jest również księgą czytaną. Zmieniła się funkcja tekstu. Pismo Święte rozpowszechnia się poza murami Kościoła. Taka sytuacja stawia przed duchownymi i katechetami nowe zadania w nauczaniu i zwiastowaniu Pisma Świętego.

Zadaniem Ekumenicznych Tygodni Biblijnych będzie okrywanie dotąd ukrytych skarbów Pisma Świętego i pogłębianie jego zrozumienia. Jest tylko jedna księga i jedno Słowo, które nam towarzyszy aż po kres naszych dni. Ono nas uczy, jak żyć i jak umierać. Jeśli właściwie będziemy je umieli odczytać, to nawet w największej rozpaczy i zwątpieniu świecić nam będzie nowe światło — jutrzenka wieczności, której możemy zaufać.

3) Ekumeniczny Tydzień Biblijny winien zachęcić chrześcijan z różnych kościołów do rozmowy o Piśmie Świętym, aby w nim odkryć wspólną podstawę naszej wiary. Z pewnością ta droga nie zawsze będzie łatwa. Doświadczenia, jakie już mogliśmy poczynić, podejmując sprawę ekumenicznej edycji Pisma Świętego wskazują, że na tej drodze nie brak jeszcze przeszkód i dostrzegalnych rozbieżności. Myślę jednak, że najistotniejszą rzeczą jest doświadczenie, iż Biblia nas bardziej łączy, niż mogłyby nas podzielić różne poglądy teologiczne i tradycje. W tym sensie podzielam opinię ks. prof. M. Czajkowskiego, który pisze: „Dzięki mocy Ducha Świętego staje się Biblia coraz bardziej instrumentem nie tylko dialogu, ale także ciągłego postępu we wnikaniu w misterium Chrystusa i Jego Ciała, którym jest podzielony i jednoczący się Kościół. Ogromny wysiłek wspólnej refleksji teologicznej, ale jeszcze bardziej wspólnego wsłuchiwania się w to Słowo, obala wiele uprzedzeń, rozszerza horyzonty, przybliża stanowiska, oświetla drogę, przyspiesza godzinę jedności, ale przede wszystkim sprawia, że już dzisiaj cieszymy się niejednokrotnie jednością sprzed podziałów". (*Biblia a kultura Europy*. Artykuł pt.: *Biblia rozbija czy jednoczy chrześcijaństwo*, str. 6). Tak pojęty dar ekumenicznej wspólnoty winny ukazywać Tygodnie Biblijne.

4) Ekumeniczne Tygodnie Biblijne winny otaczającemu nas światu i opinii publicznej ukazywać istotne znaczenie Pisma Świętego w życiu naszego społeczeństwa i jego miejsce w naszej kulturze. Chociaż coraz bardziej pogrążamy się w społeczeństwie konsumpcyjnym, to nikt nie zaprzeczy, że kultura polska i nasze życie duchowe nasycone są wartościami biblijnymi i chrześcijańskimi. Od początku naszej państwowości Biblia jest częścią wspólnego dobra kulturowego naszego narodu. Dlatego Ekumeniczne Tygodnie Biblijne winny zapobiegać i przeciwstawiać się w swym przesłaniu religijnym eliminacji i marginalizacji wartości biblijnych i znaczenia Pisma Świętego, jako tekstu religijnego, kulturowego w życiu społecznym i narodowym. Takie znaczenie Biblii podkreśla w sposób niezwykle mocny końcowy dokument Walnego Zgromadzenia Katolickiej Federacji Biblijnej w Bogocie: „Biblia musi stać się księgą dla świata, ponieważ nie potrafimy zrozumieć Biblii, jeśli pominiemy potrzebę zbawienia, która naprawdę tkwi w człowieku, jak i nie potrafimy zrozumieć ludzkiej rzeczywistości, ignorując Biblię".

Zamykając tę część moich uwag pragnę powiedzieć, że w takim kontekście teologicznym widzę też sens i znaczenie Niedzieli Biblijnej. W ramach samego Tygodnia mogłaby ona być jego inauguracją i otwarciem albo też jego zakończeniem. Ostateczna decyzja należy do wspólnego grona zebranych tu osób.

3. KOŚCIELNE I PASTORALNE ASPEKTY ORGANIZACJI EKUMENICZNYCH TYGODNI BIBLIJNYCH.

Przyjęty w niektórych kościołach i proponowany przeze mnie model Ekumenicznych Tygodni Biblijnych, dopełnia się niejako w czterech podstawowych wymiarach:

1) Ekumeniczny Tydzień Biblijny uobecniony jest w ramach nabożeństw odbywających się w różnych kościołach chrześcijańskich, każdego dnia tygodnia. Temat przewodni Tygodnia, określany jest też w oparciu o konkretny tekst biblijny. Każdy również dzień tygodnia ma swój wyznaczony tekst, który jest przedmiotem homilii, bądź kazania tematycznego. Wszystkie podtematy wpisane są w myśl przewodnią całego Tygodnia. Jest rzeczą wskazaną, aby nabożeństwa w parafiach czy zborach odbywały się o tej samej porze przez cały tydzień. Dobrą praktyką przyjętą już w czasie oktawy modłów o jedność chrześcijan jest wymiana duchownych zapraszanych do wygłaszania kazań. Tego rodzaju praktyka znana jest nam ze styczniowych modłów o jedność chrześcijan.

2) Następny wymiar tygodni biblijnych obejmuje publiczne konferencje, wykłady biblijne i sesje naukowe, poświęcone Biblii. Tematyka takich spotkań może obejmować, jak pisze ks. Bp K. Roma-

niuk, zagadnienia o treści ogólniejszej, np.: co to jest Biblia, Biblia jako norma życia moralnego, Biblia w rodzinie, Biblia a ekumenizm itp. Do udziału w takich konferencjach i sesjach należy zapraszać wybitnych naukowców, biblistów, byłoby rzeczą pożądaną, aby wyższe uczelnie teologiczne uczestniczyły w organizowaniu takich sesji naukowych, wychodząc poza mury sal wykładowych.

3) Trzeci wymiar i płaszczyzna, to Ekumeniczny Tydzień Biblijny pojmowany jako inspiracja i zachęta do budowania małych grup, specjalnych kręgów biblijnych, także, gdzie to jest możliwe, o charakterze ekumenicznym, w celu intensywnego studiowania i rozważania Pisma Świętego. Taka praca winna odbywać się pod opieką i przewodnictwem duchownych oraz specjalistów z zakresu biblistyki. Takie grupy i kręgi biblijne obejmują przede wszystkim wiernych, którzy od dawna obcują z Pismem Świętym i poszukują pogłębienia swojej wiary i wiedzy biblijnej.

Interesującą koncepcją byłaby możliwość organizowania Ekumenicznych Tygodni Biblijnych dla dzieci i młodzieży z udziałem dzieci i młodzieży z różnych kościołów (np. podczas obozów letnich czy zimowych).

Oczywiście zdaję sobie sprawę, iż nie wszędzie jest to możliwe, ale warto o nich pomyśleć w tych rejonach Polski, gdzie dysproporcje liczbowe między poszczególnymi kościołami nie są tak duże. Jestem przekonana, że Biblia rychło okazałaby się prawdziwym mostem zbliżającym nasze dzieci i młodzież do wspólnoty w jednej ekumenicznej rodzinie.

Jako kobieta byłabym też szczerze zainteresowana Ekumenicznym Tygodniem Biblijnym dla kobiet z różnych kościołów. Myślę, że nie zabrakło by nam wspólnych tematów do rozważania w oparciu o Pismo Święte. O takim zbliżeniu ekumenicznym wśród kobiet możemy już mówić na gruncie kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej i Dnia Modlitwy Kobiet. Będziemy się bardzo cieszyć, jeżeli do naszych spotkań w czasie Ekumenicznych Tygodni Biblijnych dołączą nasze siostry z Kościoła Katolickiego.

4) Ostatni wymiar Ekumenicznego Tygodnia Biblijnego obejmuje, jak wskazuje ks. Bp K. Romaniuk, różne „imprezy", organizowane na zewnątrz naszych świątyń. Tu nadarza się okazja, aby upowszechnić tematykę Tygodni Biblijnych w programach radiowych i telewizyjnych. Jest to również sposobność do organizowania wystaw biblijnych, wyświetlania filmów o tej tematyce, wystawiania sztuk teatralnych, urządzania konkursów i quizów poświęconych znajomości Pisma Świętego. Tam, gdzie to jest możliwe, wskazane jest organizowanie koncertów muzycznych i chóralnych, ukazujących zastosowanie Biblii w muzyce.

Przygotowanie Ekumenicznych Tygodni Biblijnych i Niedziel Biblijnych winna poprzedzać informacje w prasie oraz innych środ-

kach masowego przekazu, plakaty, ulotki. We wszystkich kościołach, w których odbywają się nabożeństwa w ramach Ekumenicznego Tygodnia Biblijnego, winny być do nabycia różne dostępne wydania Pisma Świętego oraz szeroki wybór literatury biblijnej. Organizacją Ekumenicznych Tygodni Biblijnych winien w moim przekonaniu zajmować się stały Komitet Koordynacyjny, wybierany na okres 3—5 lat, w skład którego weszliby przedstawiciele Kościoła Katolickiego, Prawosławnego, rodziny Kościołów Starokatolickich, przedstawiciele kościołów protestanckich oraz przedstawiciele Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego. Takie gremium czuwałoby nad organizacją i określałoby tematykę dorocznych Tygodni Biblijnych.

Idąc za przykładem organizatorów Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan proponuję, aby programy kolejnych Ekumenicznych Tygodni Biblijnych były przygotowywane w porozumieniu z Komitetem Koordynacyjnym w każdym roku przez inny Kościół, którego przedstawiciele uczestniczą w dzisiejszym spotkaniu. Każdy też Kościół byłby kolejno proszony o przygotowanie stosownego słowa do wiernych, które byłoby odczytywane podczas Niedzieli Biblijnej we wszystkich kościołach uczestniczących w Tygodniu Biblijnym.

Będzie to dobry przykład budowania wspólnoty ekumenicznej i praktycznej współpracy. Pragnę dodać, że we wszystkich tych poczynaniach wszelką pomocą chętnie służyć będziemy, jako Towarzystwo Biblijne w ramach naszych możliwości.

Wspólnego uzgodnienia wymaga na koniec akceptacja określonego terminu Ekumenicznego Tygodnia Biblijnego. Proponowany przez nas majowy termin Tygodnia i Niedzieli Biblijnej w dniach 15—22 maja, połączyliśmy z terminem II Tygodnia Ekumenicznych Modlitw o Jedność Chrześcijan. Wiadomo mi jednak, że kwestia ta regulowana jest przez kościoły w różnych krajach w sposób indywidualny. Tak np. kościoły ewangelickie w Niemczech organizują swoje Tygodnie Biblijne w końcu stycznia, bądź w końcu września. Wiadomo również, że II Synod Plenarny Kościoła Katolickiego w Polsce wydał postanowienie prawne, w którym postuluje się, aby wprowadzić w „każdej parafii niedzielę biblijną oraz tydzień biblijny w ostatnich dniach września, w związku ze wspomnieniem liturgicznym św. Hieronima".

Cytowany przeze mnie dokument Walnego Zgromadzenia Katolickiej Federacji Biblijnej z Bogoty, wskazując na potrzebę stałego rozwijania Apostolatu Biblijnego w Kościele, bardzo mocno podkreśla znaczenie „Niedzieli, Tygodnia, Miesiąca, czy Roku Biblijnego" w życiu wspólnoty wierzących. Podjęcie takich inicjatyw jest konieczne, by ludzie nie tylko posiadali i czytali Pismo Święte, lecz również nim żyli.

Kończąc moje ogólne z konieczności uwagi poświęcone sprawie Ekumenicznego Tygodnia Biblijnego oraz Niedzieli Biblijnej, ufam, że zachęcą one Dostojnych Uczestników tego spotkania do podjęcia

owocnej dyskusji, a także niezbędnych postanowień. Przyjmę to z prawdziwą wdzięcznością, widząc w tym znak, że Słowo Boże jest nie tylko źródłem, normą i perspektywą tego, co nazywamy ekumenią, lecz czymś więcej, prawdziwym „chlebem narodów" i znakiem wspólnego świadectwa przed światem oraz jedności w Jezusie Chrystusie.

Warszawa *BARBARA ENHOLC-NARZYŃSKA*

SPRAWOZDANIA I WIADOMOŚCI

Ks. Jerzy Chmiel

GRZECH I WYZWOLENIE OD GRZECHU W NOWYM TESTAMENCIE (SPOTKANIE W STRASBURGU 1995)

Stowarzyszenie Katolickich Egzegetów Nowego Testamentu z obszaru języka niemieckiego (Arbeitsgemeinschaft der Deutschsprachigen Katholischen Neutestamentler) urządziło w Strasburgu w dniach 3. — 7. kwietnia 1995 r. spotkanie na temat: Grzech i wyzwolenie od grzechu w Nowym Testamencie (Sünde und Befreiung von der Sünde im NT). Spotkania takie odbywają się co dwa lata w różnych krajach lub regionach niemieckojęzycznych. Tegoroczny wybór Strasburga na miejsce spotkania był symboliczny. Strasburg to druga obok Brukseli stolica jednoczącej się Europy, gdzie jest Parlament europejski, Rada Europy i wiele innych agend europejskich. Wiązało się to również z 50. rocznicą zakończenia II wojny światowej — świadomość tej wojny ciąży jakoś w sumieniu egzegetów z obszaru języka niemieckiego, jak to zaznaczył Hubert Frankemölle, pełniący obowiązki przewodniczącego zjazdu, w swoim przemówieniu inauguracyjnym. Wreszcie był to 20. z kolei zjazd tego stowarzyszenia. Pierwszy bowiem odbył się 40 lat temu koło Tübingen, na zaproszenie B. Schwanka OSB z Beuron, a organizatorami jego byli H. Schürmann, R. Schnackenburg i nieżyjący już K. H. Schelkle — wielkie nazwiska niemieckiej egezegezy. Właśnie sam Schürmann — senior niemieckich egzegetów — przypomniał te fakty w swej homilii-medytacji na inauguracyjnej Eucharystii.

Stowarzyszenie liczy obecnie 112 członków, na strasburskim spotkaniu było obecnych ok. 60 osób wraz z zaproszonymi gośćmi z Polski, Czech i Sarajewa (tymczasowo na wyspie chorwackiej Bol o Brač). Spotkanie miało miejsce w uroczym Centre Culturel St-Thomas, położonym w są-